



Świat



ksiądz Jan Twardowski

Bóg się ukrył dlatego by świat było widać
gdyby się ukazał to sam byłby tylko
kto by śmiał przy nim zauważyć mrówkę
piękną złą osę zabieganą w kółko
zielonego kaczoza z żółtymi nogami
czajkę składającą cztery jajka na krzyż
kuliste oczy ważki i fasolę w strąkach
matkę naszą przy stole która tak niedawno
za długie śmieszne ucho podnosiła kubek
jodłę co nie zrzuca szyszki tylko łuski
cierpienie i rozkosz oba źródła wiedzy
tajemnice nie mniejsze ale zawsze różne
kamienie co podróżnym wskazują kierunek

miłość której nie widać

nie zasłania sobą

Który stwarzasz jagody

ksiądz Jan Twardowski



Ty który stwarzasz jagody

królika z marchewką

lato chrabąszczowe

cień wielki małych liści

zawilec półobecny bo uwiednie zanim go się przyniesie

do domu

czosnek niedźwiedzi dla trzmieli

smutek roślin

wydrę na krótkich nogach

ślimaka co zasypia na sześć miesięcy

niezgrabny śnieg co ma wdzięk większy zanim zacznie

tańczyć

serce choćby na chwilę

spraw

niech poeci piszą wiersze prostsze od wspaniałej poezji



Święty Franciszku z Asyżu



ksiądz Jan Twardowski

Święty Franciszku z Asyżu
nie umiem cię naśladować
nie mam za grosik świętości
nad Biblią boli mnie głowa
Ryby nie wyszły mnie słuchać
nie umiem rozmawiać z ptakiem
pokąsał mnie pies proboszcza
i serce mam byle jakie

Piękne są góry i lasy
i róże zawsze ciekawe
lecz z wszystkich cudów natury
jedynie poważam trawę
Bo ona deptana niziutka
bez żadnych owoców, bez kłosa
trawo - siostrzyczko moja
karmelitanko bosa



Powiedzcie to dalej

ksiądz Jan Twardowski



Róžo powiedz róży

szpaku powiadom szpaka

szczekajcie ogarom jak zwykle w wielu tonacjach

czaplo wypapłaj czapli na żółtych nogach stojąc

mrówko powtórz to mrówce

miniemy. Potoczy się dalej

ziemia niebo powietrze

tylko ten kamień na polu

ten sam wciąż księżyc przed deszczem

wiara co pije ze skały

bez nas zostanie jeszcze





Suplikacje

ksiądz Jan Twardowski



Boże po stokroć święty mocny i uśmiechnięty
iześ stworzył papugę zaskrońca zebkę pręgowaną
kazałeś żyć wiewiórce i hipopotamom
teologów łaskoczesz chrabąszcza wąsami
dzisiaj gdy mi tak smutno i duszno i ciemno
- uśmiechnij się nade mną.